

Gertruda Mieszkańca i jej Manuskrypt

4. Lata 1078 – 1086: Z ukochanym synem Jaropelkiem-Piotrem we Włodzimierzu Wołyńskim

Po śmierci Izjasława Jaropelk-Piotr został księciem na Włodzimierzu i Turowie, a Gertruda pozostała z nim rezydując w stołecznym Włodzimierzu. Wydaje się, że wyłączona z głównego nurtu życia politycznego Rusi, księżna-wdowa, miała teraz wyjątkowo dużo czasu na modlitwę, wspomnienia, rozpamiętywanie. Spisywane teraz modlitwy są refleksyjne, pełne zadumy i niemal pozbawione aluzji do bieżących wydarzeń¹:

*Panie Jezu Chryste, Odkupicielu Dobry,
pozwól mi na to wyznanie w godzinę mojego zejścia,
na które pozwoliłeś lotrowi,
i spraw, Najłaskawszy Panie,
aby w godzinę mojego zejścia nie przyszła na mnie Boża pomsta,
[i aby] moc ciemności mnie nie spotkała [i] nie zaszkodziła [mi],
lecz taką niech odda mnie dzień sądu, jaką wydał źródło odrodzenia².*

*Proszę, Panie,
abyś w godzinę mojego zejścia nie odmówił mi komunii
Twojego Najświętszego Ciała i Krwi,
lecz z prawdziwą wiarą i pewną nadzieją, i szczerą miłością
pozwól mi ją przyjąć i do wiecznej chwały dojść.
„Przez [Chrystusa Pana naszego. Amen]”.*

Tekst ten to jakby odbicie dosyć spokojnej egzystencji w oddalonym od Kijowa Włodzimierzu. Błogostan ten trwał do początku 1084 roku, kiedy to dwaj synowie zmarłego w 1076 roku księcia Rościsława „przyszedłszy, przegнали Jaropelka”³. (który zresztą świętował w tym czasie Wielkanoc w Kijowie). Książę zwierzchni Wsiewołod (ostatni żyjący syn Jarosława Mądrego i brat Izjasława) wyprawił wraz z Jaropelkiem swego syna Włodzimierza Monomacha, który z kolei „wygnał Rościsławowiczów i posadził Jaropelka we Włodzimierzu”⁴. Świadczyć by to mogło o bardzo dobrych kontaktach młodego księcia ze stryjcem-seniorem. Jednakże pamiętać należy, że Izjasław i Gertruda właśnie Jaropelka-Piotra przewidywali na sukcesora Izjasława, co zdawał się potwierdzać w swym liście z 1075 roku papież Grzegorz VII, a co dobitnie zdają się wyrażać miniatury, namalowane na polecenie Gertrudy w jej *Modlitewniku*⁵. Latopisarz nie pozostawia wątpliwości, notując pod datą 1085: „Jaropelk tedy chciał iść na Wsiewołoda, posłuchawszy złych doradców”. (...) Dowiedziawszy się

¹ Np. modlitwa nr LXXI [63].

² Chodzi o odrodzenie z wody i Ducha Świętego na chrzcie św.

³ *Powieść minionych lat*, 159.

⁴ *Tamże*.

⁵ I to niezależnie od rozbieżności odnośnie do ich interpretacji.

Gertruda Mieszkowa i jej Manuskrypt

o tym, Wsiewołod posłał przeciw niemu syna swojego, Włodzimierza⁶. Jaropelk liczył zapewne na zaskoczenie Wsiewołoda w Kijowie; absolutnie nie miał ochoty na walkę z tak sprawnym wojem, jak Włodzimierz Monomach. Pozostawił więc matkę i rodzinę w Łucku i - podobnie jak ojciec - utartym niejako szlakiem zbiegł do Polski. Liczył może, że uda mu się ściągnąć z odsieczą przed przybyciem Włodzimierza pod wały Łucka. Tymczasem Łuczanie nie mieli ochoty na obronę miasta; poddali je więc bez walki. Gertruda i Irena wraz z dziećmi stały się jeńcami Monomacha, który zresztą niezwłocznie odesłał je do Kijowa. Wsiewołod i Włodzimierz czekali teraz na Jaropelka, który miał przyjść i się ukorzyć.

W tym czasie - przebywająca prawdopodobnie w którymś z kijowskich klasztorów - Gertruda układała najbardziej osobiste i żarliwe modlitwy ze wszystkich zawartych w zbiorze⁷:

*„Panie Ojcze Świąty,
wszechmogący, wieczny Boże”
- racz być łaskawy naszym błaganiom
i wyslij swojego anioła świętego z Piotrem i jego wojskiem,
który by ich chronił we wszelkich przeciwnościach
i wszędzie strzegł w służbie Twojego świętego Imienia;
aby żaden nieprzyjaciel nie zwiódł w drodze jego i jego [ludzi],
ale aby zasłużył na zwycięstwo nad wszelkim wrogiem,
i na wsparcie Twego zmiłowania zawsze wtedy,
gdy wypełniając Twoje rozkazy,
pomyślnie będzie wracał ze swoimi do Ciebie.*

Jaropelk niezwłocznie zjawił się w Krakowie. Sytuacja polityczna w Polsce była już jednak diametralnie różna od tej, jaką zastawali podczas swych ucieczek Izjasław i Gertruda; o interwencji zbrojnej na Rusi nie mogło być nawet mowy. W 1079 roku król Bolesław wygnany został z kraju, jego młodszy brat i w tej sytuacji sukcesor tronu, utrzymał się na nim za cenę wielu ustępstw i znacznego osłabienia swej pozycji, szczególnie wobec Niemców. Henryk IV, po pokonaniu Grzegorza VII i cesarskiej koronacji w Rzymie w 1084 roku rozprawił się ze zbuntowanymi „Saksonami” i podporządkował sobie także Polskę.

Prawdopodobnie około połowy roku 1086, Jaropelk nie uzyskawszy pomocy od Władysława Hermana, przyjechał do Kijowa i za cenę upokorzenia się przed stryjem i stryjecznym bratem, odzyskał rodzinę oraz dzielnicę. Wróciwszy do Włodzimierza, Jaropelk postanowił rozprawić się z braćmi Rościszlawowiczami, którzy po nieudanej napaści w 1084 roku „rozsiedli się” na ziemi przemysko-trembowelskiej (wchodzącej przed 1084

⁶ *Powieść minionych lat*, 159.

⁷ Modl. XXXV [27]: Domine Sancte Pater Omnipotens, Aeternae Deus propiciare digneris supplicationibus nostris; et mitte angelum tuum sanctum cum Petro et exercitu eius, qui eos ab omnibus adversitatibus protegat, et in servitio Sancti Nominis tui ubique custodiat: ut nullus eum et suos, in itinere inimicus decipiat, sed mereatur ab hoste omni triumphum et tuae semper miserationis subsidium quatinus tua iussa complens sospes cum suis ad te redeat.

Gertruda Mieszkowa i jej Manuskrypt

roku w skład dzielnicy Jaropelka), zagrażając od południa Włodzimierzowi Wołyńskiemu. Jaropelk ruszył w listopadzie 1086 roku Niebawem został skrytobójczo zamordowany przez niejakiego Nieradca, nasłanego prawdopodobnie przez Rościsławowiczów.

Uroczysty pogrzeb Jaropelka odbył się w Kijowie: „I wyszedł naprzeciw niemu prawowierny książę Wsiewołod ze swoimi synami, z Włodzimierzem i Rościsławem, i wszyscy bojarowie, i błogosławiony metropolita Jan z mnichami i z prezbiterami. I wszyscy Kijowianie wielki płacz uczynili nad nim, z psalmami i pieśniami odprowadzili go do [klasztoru] Świętego Dymitra, a ubrawszy ciało jego, ze czcią położyli je w trumnie marmurowej w cerkwi Świętego Apostoła Piotra, którą sam począł był budować przedtem [...]”⁸. Śmierć Jaropelka-Piotra nie została w żaden sposób odnotowana w *Modlitewniku*, dlatego większość badaczy przyjmuje 1086 rok jako *terminus ad quem* spisywania modlitw przez Gertrudę⁹. Jednakże można także przyjąć, że śmierć ta była dla Gertrudy zbyt bolesna, by o niej pisać, zwłaszcza, że po ostatniej modlitwie w intencji żyjącego jeszcze Jaropelka-Piotra, w zbiorze znajdujemy dwie – znacznie odmienne w stylu – modlitwy za zmarłych¹⁰.

⁸ *Powieść minionych lat*, 160.

⁹ W starszych opracowaniach podaje się 1087 rok jako datę śmierci Jaropelka (W. Meysztowicz, M. H. Malewicz).

¹⁰ T. Michałowska, autorka tezy chronologicznej modlitw Gertrudy, której ustaleń trzymamy się w tym tekście, przypuszcza, że dwa ostatnie teksty *Modlitewnika* powstały w Kijowie, już po śmierci Jaropelka-Piotra. Zob. *Ego Gertruda*, 209.